**WIELKI PIĄTEK 14 kwietnia 2017**

**LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ**

**KOMENTARZ DO LITURGII**

**Przed rozpoczęciem liturgii**

Wczoraj byliśmy z Chrystusem w Wieczerniku, dziś będziemy w liturgii świadkami Jego osądzenia, skazania i śmierci. Staniemy pod krzyżem razem z Maryją i Jego umiłowanym uczniem Janem. Liturgia dzisiejsza konfrontuje nas z tym, co najtrudniejsze do przyjęcia – cierpieniem i śmiercią sprawiedliwego, niewinnego i pełnego dobroci i miłości Syna Bożego. Jezus, potomek króla Dawida, obejmuje tron krzyża, aby zapanować nad światem nie prawem siły i przemocy, ale miłości, z powodu której gotowy jest za mnie umrzeć. Pan Bóg zdobywa w ten sposób serca ludzkie i staje się ich prawdziwym Królem.

Tajemnica miłości, cierpienia i śmierci domaga się zatrzymania i zamilknięcia przed nią. Dlatego dzisiejsza liturgia nie rozpoczyna się śpiewem, lecz milczeniem, a główny celebrans upadnie na twarz w geście prostracji – największego uniżenia i uwielbienia wobec królującego   
z krzyża Zbawiciela.

**Przed liturgią słowa**

Czytania dzisiejszej liturgii ukazują, że cierpienie i śmierć Syna Bożego nie były skutkiem przypadku czy politycznych spisków. Prorok Izajasz kilka wieków wcześniej z niezwykłą precyzją przewidział los sługi Pańskiego.

W uroczyście odczytanym opisie Męki Pańskiej według św. Jana widać to tym bardziej że pod warstwą zewnętrznych okoliczności – spisku arcykapłanów, złości podburzonego ludu – jest głęboki pokój i zgoda Pana Jezusa na realizowanie Bożego planu, który przypieczętowany zostanie Jezusowym: „Wykonało się”. W dialogu Pana Jezusa z Piłatem odważne przyznanie się do królewskiej godności i gotowość poniesienia konsekwencji za prawdę kontrastuje z tchórzliwą postawą zmanipulowanego prokuratora rzymskiego, który, umieszczając na krzyżu tytuł winy: „Król żydowski”, przyznaje jednak Panu Jezusowi nieświadomie tytuł królewski i potwierdza wypełnienie się proroctw o potomku króla Dawida.

**Przed modlitwą powszechną**

Przez przelanie Krwi Pan Jezus wykupił nas z niewoli szatana i nabył dla Boga Ojca, stając się naszym Panem. Należąc do Niego, wierzymy, że Jego pośrednictwo u Ojca jest skuteczne, gdy modlimy się we wspólnocie Kościoła. Uroczysta modlitwa powszechna, którą teraz będziemy celebrować, obejmuje sprawy Kościoła i całego świata. Po podaniu intencji wszyscy przez chwilę będziemy modlić się w ciszy, po czym kapłan odmówi modlitwę, którą potwierdzimy wspólnym „Amen”.

**Przed adoracją krzyża**

Nastąpi teraz kulminacyjny moment dzisiejszej liturgii. Wniesiony procesyjnie krzyż zostanie odsłonięty stopniowo, tak jak stopniowo krocząc przez życie, poznajemy i przyjmujemy tajemnicę naszego odkupienia oraz ludzkiego cierpienia i śmierci. Po każdym wezwaniu: „Oto drzewo krzyża”, odpowiemy: „Pójdźmy z pokłonem” i przyklękniemy w geście adoracji, a następnie podejdziemy, aby ucałować krzyż, który stał się tronem naszego Króla. Do adoracji krzyża będziemy podchodzić w następującej kolejności: najpierw kapłani, służba liturgiczna, siostry zakonne i wszyscy wierni. Za ucałowanie krzyża można dziś uzyskać odpust zupełny.

**Przed Komunią Świętą**

Komunia św., którą za chwilę przyjmiemy, pochodzi z hostii konsekrowanych podczas wczorajszej Mszy Wieczerzy Pańskiej. Pan Jezus, podając uczniom swoje Ciało i Krew do spożycia, uprzedził wydarzenia, które miały nastąpić kilka godzin później. Przyjmując Komunię św., zawsze pamiętajmy o tym, że każda Eucharystia jest uobecnieniem w naszych czasach mającej miejsce dwa tysiące lat temu męki i śmierci Jezusa na Golgocie.

**Przed przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego**

Pogrzeb, który urządzono Panu Jezusowi, był pospieszny, bez należytej oprawy. My, którzy przez wiarę widzimy w Nim naszego Króla, chcemy nadrobić ten brak. Przeniesiemy teraz Najświętszy Sakrament do ołtarza Bożego grobu w sposób uroczysty, procesyjnie i ze śpiewem. Figura martwego Pana Jezusa i welon na monstrancji wskazują na moment, gdy Król życia zstąpił do piekieł – królestwa zmarłych. Nie zapomnijmy jednak, że Najświętszy Sakrament to żywy, zmartwychwstały Jezus. Adoracja Najświętszego Sakramentu niech będzie wynagradzaniem za nasze grzechy, których zapłatą jest śmierć Zbawiciela.